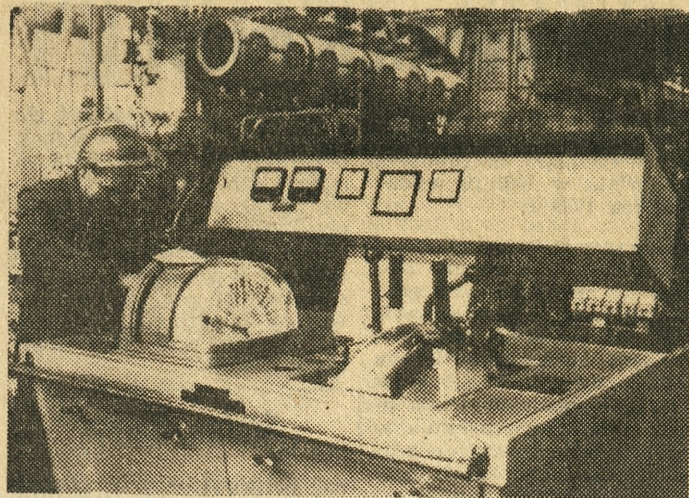


Silniki okrętowe z HCP



Marszałek Jakubowski u Todora Żiwkowa

Pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Ministrów LRB Todor Żiwkow przyjął we wtorek naczelnego dowódcę zjednoczonych sił zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego — Marszałka Związku Radzieckiego I. I. Jakubowskiego.

Marszałek Związku Radzieckiego I. I. Jakubowski poinformował Todora Żiwkowa o wynikach przeprowadzonych na terytorium Bułgarii wielkich ćwiczeń z udziałem sztabów operacyjnych sił zbrojnych Bułgarii, Rumunii i Związku Radzieckiego. (PAP)

11 bm. — II plenum CK SD

11 bm. obradować będzie w Warszawie II plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, poświęcone działalności stronnictwa w świetle uchwał IX Kongresu SD i zadań w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Plenum przedyskutuje również i ustali sposób załatwienia wniosków zgłoszonych w dyskusji na IX kongresie. (PAP)

J. Teichma przyjął delegację ZG TPD

W kwietniu br. odbędzie się kolejny zjazd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, który zbiera się z 20 rocznicą jego powstania.

O aktualnych zadaniach TPD i przygotowaniach do zjazdu poinformowała 2 bm. członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Józefa Teichmę delegacja Zarządu Głównego TPD z prezesem Stanisławem Tułodzieckim. (PAP)

Kuzniecow spotkał się z Rogersem

Przebywający w Waszyngtonie w związku z pogrzebem b. prezydenta USA Eisenhowera pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Kuzniecow spotkał się we wtorek z sekretarzem stanu USA Rogersem i przeprowadził z nim długą rozmowę, która dotyczyła problemów będących przedmiotem wzajemnego zainteresowania. (PAP)

Dzisiaj powiat Jarocin Program Jedności Działania

... to tytuł naszego cyklu publikacji, omawiających realizację programów wyborczych komitetów FJN w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych. W opracowaniach tych, konfrontując zamierzenia z rzeczywistością, ukazujemy dorobek poszczególnych powiatów i miast wydzielonych w Wielkopolsce oraz dzielnic Poznania.

Dziś zamieszczamy stronę, poświęconą omówieniu realizacji programu wyborczego w powiecie jarocińskim.

W ubiegłym roku poznański kombinat metalowy H. Cegielski w produkcji wysokoprężnych silników okrętowych zajął pierwsze miejsce w Europie. Na świecie wyprzedzają nas pod tym względem jedynie wytwórnie japońskie. Rzecz jest tym bardziej warta podkreślenia, że nie mamy zbyt wielkich tradycji w wytwarzaniu tych silników. Pierwsze „serce okrętowe” powstało w Zakładach Cegielskiego 10 lat temu. Od tamtej pory wyprodukowano 253 silniki do napędu głównego statków oraz 765 do zespołów prądowców. Dzięki tym silnikom pływają statki 9 bander, gdyż poważną część produkcji kierowna jest na eksport. Na zdjęciu: niektóre silniki są wyposażone w nowoczesne stanowisko dla zdalnego sterowania. Urządzenia takie instaluje się na statkach o wysokim stopniu automatyzacji. Widoczny na zdjęciu pulpit przeznaczony dla m/s „Maya” — statku budowanego w stoczni szczecińskiej, przez naczelnego dla armatora meksykańskiego.

CAF — Staszyszyn

W przemyśle odzieżowym

Pomyślna realizacja planów kwartalnych

Pomyślnie, bo w 100,6 proc. wykonał zadania I kwartału br. przemysł odzieżowy. Szczególnie dobrze przebiegało wykonanie planu w marcu. Zadania tego miesiąca wypełniono w 101,8 proc. Przyczyniła się do tego realizacja przez zakłady fabryk odzieżowych czynu 25-lecia PRL mającego na celu dostarczenie dodatkowej produkcji dla potrzeb rynku krajowego i eksportu. (PAP)

Ostatnia droga Eisenhowera

Uroczystości pogrzebowe w Abilene

Specjalny pociąg wiozący zwłoki byłego prezydenta USA, Eisenhowera przybył do Abilene w środę w godzinach popołudniowych. Wzdłuż linii kolejowej prowadzącej z Waszyngtonu do stanu Kansas gromadziły się tłumy Amerykanów pragnących oddać ostatni hołd zmarłemu. Tłumy kilkakrotnie zmusiły pociąg do zatrzymania się w związku z czym przybył do Abilene z 8-godzinnym opóźnieniem.

Prasa o polskiej inicjatywie w Genewie

Prasa zachodnia informowała w środę na czołowych stronach o polskiej inicjatywie w sprawie odprezenta na genewskiej konferencji rozbrojeniowej. W korespondencji własnej ze Szwajcarii, opatrzonej tytułem „Nowe inicjatywy w sprawie odprezenta”, dziennik „Frankfurter Rundschau” pisał m. in.: „Polska, poparta przez Czechosłowację, ożywiła ponownie — na 399 posiedzeniu genewskiej konferencji rozbrojeniowej — rozważania nad planami utworzenia w Europie środkowej strefy wolnej od broni atomowej...”. Cytując oświadczenie ambasadora Jaroszyka, dziennik przypomina, że jednocześnie opowiedział się on także za zwołaniem ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

Jeśli chodzi o kwestie utworzenia wolnej od broni atomowej strefy, to — jak oświadczył szef delegacji polskiej — „zamrożenie” aktualnego stanu zbrojeń mogłoby się stać punktem wyjściowym.

PAP

POGODA

3 bm. będzie zachmurzenie duże, przejściowo zmienne i miejscami przelotny deszcz lub śnieg; okresami — większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od 4 st. do 7 st. Wiatry umiarkowane lub dość silne, porywiste, powoli słabnące.



POZNAŃ
CZWARTEK
3
KWIEŹNIA
1969

Wydanie AB
Nr 79 (7814)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Izrael nie respektuje Karty ONZ

Nowa rezolucja Rady Bezpieczeństwa

Rada Bezpieczeństwa przyjęła we wtorek wieczorem większością 11 głosów, przy 4 wstrzymujących się, rezolucję, która potępia lotnicze ataki Izraela na miasta i wsie jordańskie i wyraża poważne zaniepokojenie z powodu zaognienia sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Podkreślając, że ostatnie naloży samolotów izraelskich na terytorium Jordanii stanowią jaskrawe naruszenie Karty NZ, oraz pogwałcenie rezolucji o wstrzymaniu ognia, Rada Bezpieczeństwa po raz wtóry uprzedza rząd izraelski, iż w wypadku powtórzenia się takich aktów Rada zbierze się

dla rozpatrzenia dalszych, bardziej skutecznych kroków, zgodnych z Kartą NZ w celu usunięcia groźby nowych ataków.

W czasie głosowania nad projektem rezolucji przedstawionym radzie przez delegację Pakistanu, Senegalu i Zambii od głosu wstrzymali się przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii, Kolumbii i Paragwaju.

Francji de Gaulle'owi. Omawiano problemy związane z sytuacją na Bliskim Wschodzie. Z Paryża król Jordanii uda się do Waszyngtonu, gdzie przeprowadzi rozmowy z prezydentem Nixonem.

JARRING W JEROZOLIMIE

Agencja Reutersa donosi z Tel Awiwu, że w środę rano przybył do Izraela specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ, Gunnar Jarring.

Z lotniska w Liddzie ambasador Jarring udał się natychmiast do Jerozolimy, gdzie spotkał się z izraelskim ministrem spraw zagranicznych Aba Ebanem. (PAP)

KONFERENCJA RZECZNIKA ZRA

W środę odbyła się w Kairze cotygodniowa konferencja prasowa rzecznika rządu ZRA, Zajata. Oświadczył on, że zdaniem rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej rozmowy przedstawicieli czterech wielkich mocarstw powinny koncentrować się na sprawie wzięcia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z dnia 22 listopada 1967 r. Zajāt stwierdził, że budowa fortyfikacji izraelskich na Półwyspie Synajskim — prawdziwej „linii Maginota” — może zostać uznana za akt agresji i pogwałcenie przerwania ognia. Zajāt z zadowoleniem powitał uchwaloną przez Radę Bezpieczeństwa rezolucję potępiającą Izrael, jednakże ubolewał, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wstrzymały się od głosu. Nie wierzę — oświadczył Zajāt, aby obecne napięcie na liniach przerwania ognia oraz niedawne incydenty na Kanale Sueskim mogły ułatwić operację mającą na celu uwolnienie zablokowanych statków.

DEMONSTRACJE W NABULUSIE

W okupowanym przez agresorów izraelskich głównym mieście Cisjordanii — Nabulus panuje napięta sytuacja. W związku z ogłoszonym przez ludność strajkiem 50 proc. sklepów i szkół jest zamkniętych. W dniu wczorajszym na ulicach demonstrowały przeciwko okupacji izraelskiej grupy kobiet i dzieci. Policja izraelska brutalnie rozprawiła się z demonstrantami.

HUSAJN U DE GAULLE'A

Król Jordanii, Husajn złożył wczoraj wizytę prezydentowi

Zmiany personalne w rządzie hiszpańskim?

Jak poinformowała włoska agencja ANSA w środę z Barcelony prowadząc się na miejscowe źródła dobrze poinformowane na najbliższym posiedzeniu hiszpańskiej rady ministrów, które zbierze się w Madrycie 18 kwietnia br. mają zapisać ważne decyzje dotyczące przesunięć personalnych w składzie obecnego rządu. Przesunięcia te dotyczyć mają 4 ministrów a mianowicie: ministra spraw zagranicznych, Fernando Marii Castiellii, ministra informacji i turystyki Manuela Fraga Iribarne, ministra spraw wewnętrznych, Camilo Alfonso Vega oraz ministra — sekretarza generalnego Falangi, Jose Solis Ruiz. PAP

Wietnamczycy atakują obiekty wojskowe USA

Akcja odwetowa w Sajgonie

We wtorek i w środę rano siły narodowowyzwoleńcze Wietnamu Południowego atakowały 15 baz i obiektów wojskowych nieprzyjaciela. W dalszym ciągu zacięte walki trwają w Delcie Mekongu, w pobliżu granicy z Kambodżą oraz na Płaskowyżu Centralnym. Operujące wokół Sajgonu oddziały partyzanckie ostrzelały z moździerzy szereg pozycji obronnych nieprzyjaciela oraz urządziły wiele zasadzek. Jak podaje Agencja France Presse, udaną akcją przeprowadzili partyzanci w odległości 37 km na południowy wschód od stolicy Wietnamu Południowego, ostrzeliwując kolumnę amerykańskiej piechoty zmechanizowanej w wyniku czego kilku żołnierzy USA zostało zabitych.

Do zaciętych starć doszło również w odległości 22 km na północny wschód od miasta Tay Ninh w pobliżu granicy z Kambodżą. Operujące w tym rejonie amerykańskie oddziały piechoty morskiej ostrzelane zostały silnym ogniem z broni maszynowej, w wyniku czego 19 żołnierzy USA zostało wyeliminowanych z walki.

Kolejną akcją odwetową przeprowadzili członkowie ruchu oporu w Sajgonie. Obrzucili oni granatami placówkę tzw. „obrony cywilnej” zadając nieprzyjacielowi duże straty.

Samoloty amerykańskie startujące z baz wojskowych USA znajdujących się na terenie Azji południowo-wschodniej w dalszym ciągu bombardują prowincję Wietnamu Południowego. (PAP)

Potępienie prowokacji chińskich

Oświadczenie rządu bułgarskiego

Agencja BTA opublikowała oświadczenie potępiające chińskie prowokacje na rzece Ussuri.

Od wielu lat — głosi oświadczenie — określone koła Chińskiej Republiki Ludowej systematycznie i z premedytacją usiłują usunąć ze świadomości narodu chińskiego, tradycyjną przyjaźń radziecko-chińską i wytworzyć atmosferę nienawiści wobec Związku Radzieckiego i jego narodu. Istniejąca obecnie granica między Związkiem Radzieckim i ChRL jest kwestionowana oraz wysuwane są fikcyjne i niczym nieusprawiedliwione roszczenia terytorialne. Fakty są brutalnie zniekształcane, a leninowska polityka przyjaźni i bezinteresownej pomocy w stosun-

ku do Chin, którą Związek Radziecki niezmiennie prowadzi od pierwszych dni Rewolucji Październikowej, jest oczerniana.

Naród bułgarski stanowczo potępia próby organizatorów antyradzieckiej prowokacji na wyspie Damanski, zmierzające do sztucznego stworzenia nowego ogniska napięcia międzynarodowego. (PAP)

Delegacja gospodarcza ZSRR w Jugosławii

Do Belgradu przybyła radziecka delegacja na czele z wiceprzewodniczącym Komitetu Planowania — Percowem, która weźmie udział w obradach mieszanego jugosłowiańsko-radzieckiego Komitetu Współpracy Gospodarczej.

Dzienniki jugosłowiańskie w związku z przyjazdem delegacji przypominają, że niedawno zawarte zostało między jugosłowiańskimi zakładami samochodowymi „Crvena Zastava” — a stroną radziecką poważne porozumienie o wzajemnych dostawach części i całych samochodów o wartości ok. 130 mln. dolarów w okresie pięciu lat. (PAP)

Brandt przyjął Carapkina

Jak donosi agencja DPA, zachodniemiecki minister spraw zagranicznych W. Brandt przyjął we wtorek wieczór radzieckiego ambasadora w NRF S. Carapkina.

Przedmiotem rozmowy były — jak stwierdził rzecznik bolskiego MSZ — „niektóre aspekty apelu budapeszteńskiego z 17 marca 1969 r.” w sprawie propozycji zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa. Rzecznik poinformował również, że ambasador Carapkin przekazał ponadto na polecenie swojego rządu oświadczenie rządu ZSRR z ubiegłej soboty w sprawie incydentów na granicy radziecko-chińskiej. (PAP)

Rozpoczął się IX Zjazd KP Chin

We wtorek wieczorem olbrzymie tłumy wyległy na ulice Pekinu na wiadomość nadawaną bez przerwy przez tujsze radio o rozpoczęciu się w tym dniu w stolicy Chin IX Zjazdu KPCh.

Oficjalny komunikat stwierdza, że otwarcie zjazdu nastąpiło w obecności przewodniczącego Mao, który wygłosił inauguracyjne przemówienie. Zebrani zatwierdzili trzypunktowy porządek dzienny obejmujący: referat wiceprzewodniczącego Lin Piao, zmiany statutu KPCh oraz wybór nowego KC.

1.512 delegatów wysłuchało referatu wiceprzewodniczącego Lin Piao.

Godzina otwarcia zjazdu nie została sprecyzowana. W środę przewiduje się dyskusję w komisjach na temat referatu wiceprzewodniczącego Lin Piao i zmian statutowych. Całe miasto jest wspaniale iluminowane. Zewsząd docho- dzą dźwięki bębnow, piszczałek i mościeńskich talerzy.

Agencja Sinhua podaje, że referat polityczny wygłoszony przez Lin Piao zawiera analizę sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej oraz zadań partii „zgodne z teorią Mao Tse-tunga”.

Jak wynika z informacji Sinhua, zjazd przebiega pod znakiem kultu Mao i apoteozy rewolucji kulturalnej. PAP

150000 członków liczy Wielkopolska Chorągiew ZHP

Uroczystość w Pudliszkach

Wczoraj w sali nowo wzniesionego Agrokлубu PGR w Pudliszkach powiat Gostyń, odbyła się uroczystość wręczenia 150-tysięcznej legitymacji harcerskiej chorągwi Wielkopolskiej.

W okolicznościowej imprezie wzięli udział: sekretarz KW PZPR Romuald Jezierski, zastępca naczelnika Głównego Kwatery ZHP hm Stanisław Bohdanowicz, kierownik Wydziału Oświaty i Nauki KW — Jan Wojtaszek, komendant Chorągwi Wielkopolskiej hm

Wiesław Bogusławski, przewodniczący ZW ZMS — Edmund Bruch, przewodniczący ZW ZMW — Józef Ścibisz, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych powiatu, delegacje sąsiednich hufców i kilkusetosobowa delegacja harcerzy gostyńskich.

Gości powitał komendant Hufca w Gostyniu — hm Jan Jarus, a okolicznościowe przemówienie wygłosił komendant Chorągwi Wiesław Bogusławski.

Po złożeniu przyrzeczenia przez nowo kreowanych harcerzy, Stanisław Bohdanowicz wręczył legitymacje harcerskie oraz krzyże organizacyjne: Anieli Poprawie z Krobici, Jerzemu Szwarczyńskiemu i Andrzejowi Włodarczykowi z Pudliszek. Legitymacja nr 150 000 przypada Jurkowi Szwarczyńskiemu — synowi robotnika rolnego przedsiębiorstwa PGR Pudliszek.

Serdeczne życzenia i gratulacje nowo przyjętym harcerzom złożył w imieniu KW PZPR — R. Jezierski. Podziękował on również miejscowej ludności i załodze PGR za dobre wyniki produkcyjne i za ofiarny udział w ruchu przyjaciół harcerzy.

Na zakończenie harcerze z Pudliszek i Krobici wykonali dobrze przygotowany montaż poetycko-muzyczny, a orkiestra Hufca Poznańskiego dała koncert. Uroczystość zakończył wspólny obiad. (ww)

60 rocznica śmierci Heleny Modrzejewskiej

8 kwietnia mija 60 lat od śmierci wielkiej polskiej aktorki Heleny Modrzejewskiej. Przed 10 laty obchodzona była uroczystość w naszym kraju 50 rocznica jej zgonu. Zorganizowano w związku z tym wiele uroczystości, wydano publikacje o jej życiu i działalności.

Jak informuje Józef Szczubewski, autor małej monografii i kilku prac poświęconych Helenie Modrzejewskiej oraz dyrektor Muzeum Teatralnego, będącego w posiadaniu kolekcji pamiątek po zmarłej, placówka ta przez okres ostatnich 10 lat gromadziła w dalszym ciągu pamiątki po Helenie Modrzejewskiej. Obecnie muzeum jest w posiadaniu dużej kolekcji. Składają się na nią portrety rzeźbiarskie i malarzkie, (m. in. Andriollego z 1880 r. przedstawiający artystkę w kostiumie szekspirowskiej Julii), zbiory korespondencji teatralnej polskiej i amerykańskiej, 75 listów rodziny aktorki, 180 fotografii, a także afisze, programy wycinki prasowe, depesze gratulacyjne. Wśród licznych pamiątek po aktorce zwraca uwagę piękny wieniec, ofiarowany własnoręcznie Helenie Modrzejewskiej przez Stanisława Wyspiańskiego po przedstawieniu „Warszawianki” we Lwowie w 1901 r. (PAP)

Miraille Mathieu w Warszawie



W dniach 1 i 2 kwietnia w warszawskiej Sali Kongresowej wystąpiła znakomita piosenkarka francuska Mireille Mathieu. CAF—Makarewicz—telefoto

Sesja parlamentu francuskiego

W dniu 2 kwietnia rozpoczęła się wiosenna sesja parlamentu francuskiego. Trwać ona będzie do 30 czerwca. Faktyczne obrady rozpoczną się jednak dopiero w końcu kwietnia po przeprowadzeniu referendum w sprawie zmiany uprawnień senatu i reformy administracji terenowej.

Jeśli idzie o porządek obrad obecnej wiosennej sesji parlamentu, to jest on niezwykle bogaty. Wystarczy choćby wymienić takie kwestie jak ustalenie ostatecznej wersji budżetu na rok bieżący, uchwalenie ustawy o reformie podatku dochodowego, utworzenie sądów społecznych, dwie ustawy dotyczące dyscypliny w szkołach średnich i wyższych. (PAP)

Badania kosmiczne krajów socjalistycznych

W dniach od 24 do 31 marca br. odbyła się w Berlinie narada naukowców i specjalistów z krajów socjalistycznych w sprawie wspólnych badań przestrzeni kosmicznej. W komunikacie opublikowanym w środę czytamy, że wspólnie ustalone programy robocze są pomyślnie realizowane. Szczególnie podkreślano znaczenie pierwszego wspólnego eksperymentu w dziedzinie fizyki kosmicznej — startu satelity ziemskiego „Kosmos — 261”. Podczas narady omówiono również eksperymenty zaplanowane na lata 1969 i 1970.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. (PAP)

Katastrofa w japońskiej kopalni węgla

W środę w kopalni węgla w Yubetsu (północna Japonia) nastąpiła eksplozja gazu. W wyniku katastrofy odciętych zostało 25 górników.

Na pomoc ruszyły ekipy ratownicze. (PAP)

W rocznicę zamordowania dr. Kinga

Mija właśnie rok od dnia zamordowania wielkiego przywódcy czarnych obywateli Stanów Zjednoczonych, dr. Kinga. 4 kwietnia 1968 r. w mieście Memphis padł skrytobójczy strzał, który przerwał życie jednej z najpiękniejszych postaci w historii Ameryki.

Jest rzeczą wręcz trudną do pojęcia, że minionych 12 miesięcy nie przyniosło wyraźnej i jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, kto i z jakich powodów dokonał morderstwa? Wprawdzie amerykańskie władze śledcze w wyniku międzykontynentalnego pościgu ujęły, zaś sąd w Memphis skazał na 99 lat więzienia człowieka, który jest najprawdopodobniej mordercą Kinga, jednak większość pytań jakie narodziły wokół tej sprawy pozostała nadal bez odpowiedzi. Śledztwo i proces mordercy, czy rzekomego mordercy, zawodo- go przestępcy o nazwisku James Ray są wydarzeniami chyba bez precedensu w światowej historii sądownictwa. Wykorzystując mianowicie luźne miejscowe prawa stanowe, sąd zawarł z oskarżonym swego rodzaju „umowę”. Rayowi zagwarantowano, że nie otrzyma wyroku śmierci, jeśli zrzeknie się otwartego przewodu sądowego i nie jako milczący przyzna do morderstwa. Zgodnie z tą umową Ray nie składał zeznań, sprawy właściwie nie rozpatrywano w normalnym tego słowa znaczeniu i pomimo jaskra-

Oświadczenie Związku Bojowników Antyfaszystowskich

Chuligaństwo i wandalizm na ulicach czeskich i słowackich miast

Jak gdyby uzupełniając oświadczenie rządu Czeskiej Republiki Socjalistycznej, komunikat MSW CSRS bardziej szczegółowo określa i charakteryzuje rozmiary incydentów, jakie w związku z mistrzostwami świata w hokeju wydarzyły się w nocy z dn. 28 na 29 marca 1969 r.

Zgodnie z tekstem komunikatu, w wyniku ingerencji przeciwko demonstrantom zostało rannych 51 pracowników służby bezpieczeństwa, w tym kilku ciężko. W czasie demonstracji organa porządku publicznego zatrzymały 39 osób. W niektórych wypadkach wystąpiono o nakaz aresztowania. Dochodzenia są w toku.

Komunikat jeszcze raz podaje relację znanych zająć w samej Pradze. Stwierdza przy tym, że podczas wykonywania obowiązków służbowych 10 milicjantów w Pradze od-

niosło rany, w tym dwóch zostało ciężko zranionych. Komunikat podaje szczegóły zająć w innych miejscowościach. Jak wynika z relacji komunikatu, w mieście Mlada Boleslav wybito 81 okien w budynkach koszarowych. W okręgu północno-czeskim w Ustí nad Labą poważnie uszkodzono budynek, w którym znajduje się komendantura radziecka. Straty w majątku stanowiącym własność Związku Radzieckiego wynoszą w tej miejscowości około 150 tys. koron. Podobne demonstracje odbyły się również w miastach Liberec i Teplice. Główni winowajcy zająć w tych miejscowościach zostali zatrzymani przez milicję i przekazani organom prokuratury powiatowej. Chuligańskie wyczyny i antyradykalną histerię zanotowano również w okręgu północno-morawskim.

Marszałek Greczko w Czechosłowacji

Jak pisał w środę dziennik „Krasnaja Zwiezda”, przebywający w Czechosłowacji minister obrony Związku Radzieckiego Marszałek A. Greczko, spotkał się 1 kwietnia z ministrem obrony narodowej CSRS, generałem-pułkownikiem M. Džurem. W toku rozmów omówiono problemy interresujące obie strony.

Po południu marszałek Greczko wizytował jedną z jednostek centralnej grupy wojsk radzieckich. (PAP)

Nikołaj Podgorny przebywa w Maroku

Wizyta przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaja Podgornego w Maroku przyczyni się do umocnienia przyjaźnych stosunków między obu krajami i rozszerzenia radziecko-marokańskiej współpracy — podkreślił w swym wystąpieniu król Maroka Hasan II na przyjęciu wydanym we wtorek na cześć gościa radzieckiego.

Stała współpraca — oświadczył dalej król — między ZSRR i Marokiem oraz wspólny punkt widzenia obu krajów na szereg aktualnych problemów przyczyni się do dalszego umocnienia radziecko-marokańskich stosunków i pozwoli wspólnie działać w interesie pokoju na całym świecie. (PAP)

Również zgodnie z informacjami MSZ Słowackiej Republiki Socjalistycznej, w niektórych miejscowościach słowackich doszło do naruszeń porządku publicznego.

W dniu 31 marca odbyło się posiedzenie prezydium KC KP Słowacji pod przewodnictwem G. Husaka, poświęcone omówieniu wydarzeń w Bratysławie i Koszycach. Prezydium KC KPS przyjęło do wiadomości kroki podjęte przez właściwe organa państwowe celem wyciągnięcia należytych wniosków wobec osób, które naruszyły porządek publiczny.

Również w dniu 31 marca odbyło się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego KPCZ Pra- ga 1, na którym omówiono wydarzenia na Placu Wacława w nocy z 28 na 29 marca. Komitet opublikował oświadczenie potępiające te incydenty, które nazywa przejawami chuligaństwa i wandalizmu. Oświadczenie stwierdza, że takie czyny nie mają nic wspólnego z uczuciami większości obywateli Pra- gi, którzy „wielekroć przejawiali moralne walory i zrozumienie dla racji stanu”.

Niektóre dzienniki w dniu 1 kwietnia opublikowały omówienie artykułu moskiewskiej „Prawdy” pt. „Hokej i nacjonalistyczny czad”. Należy tu dodać, że trzy dzienniki, a mianowicie „Młoda Fronta”, „Prace” i „Svobodne Slovo” polemizują z artykułem „Prawdy”.

W dniu 1 bm. odbyła się konferencja prasowa z członkami nowo wybranego kierownictwa Związku Bojowników Antyfaszystowskich. Sekretarz generalny związku Józef Huszek złożył oświadczenie po tępiącej demonstracje po mistrzostwach świata w hokeju. W toku konferencji prasowej, podano liczbę członków związku. W Czechach i na Morawach związek liczy ok. 71 t.

Przygotowania do festiwalu w Sopocie

Sopot przygotowuje się do tegorocznego, IX Międzynarodowego Festiwalu Piosenki, który odbędzie się w dniach 21—24 sierpnia.

Do dnia 31 marca przyjęto już zgłoszenia 19 zagranicznych piosenkarzy, m. in. z Chile, po raz pierwszy reprezentowanego w Sopocie. Rozpatrywane są jeszcze kandydatury przedstawicieli 11 państw. Skład ekipy polskiej będzie ustalony po festiwalu w Opolu. Do udziału w „dniu piosenki” zakwalifikowano na razie przedstawicieli 17 wytwórni z 14 krajów. (PAP)

Pożyczka Funduszu Walutowego dla W. Brytanii?

Jak podają poinformowane koła waszyngtońskie, około 20 bm. uda się do Londynu delegacja Międzynarodowego Funduszu Walutowego aby omówić warunki udzielenia rządu w brytyjskiemu nowego kredytu, który może sięgać sumy jednego miliarda dolarów. PAP

Jak wynika z wyjaśnień złożonych w toku konferencji prasowej, zarząd zamierza ulepszyć zabezpieczenie finansowe członków związku oraz przyspieszyć sprawę rehabilitacji. Wskazywano również, że Związek Bojowników Antyfaszystowskich pragnie oddziaływać na młodzież i przekazać jej tradycję walk wyzwolen- cych. (PAP)

„Stefan Batory” po pomyślnych próbach

Do Gdańska powrócił z próbnego rejsu po Bałtyku „Stefan Batory”. Transatlantyk po przebudowie przeprowadzonej w gdańskiej stoczni remontowej, prezentuje się okazale. Próby wypadły pomyślnie. Dotyczy to zarówno pracy turbiny jak i mechanizmów. Osiągniętą na zakładaną szybkość 17,2 węzła.

Przez kilka dni na statku będą kontynuowane ostatnie prace adaptacyjne w części hotelowej, po czym zacumuje on przy dworcu morskim w Gdyni. Stąd w dniu 11 bm. wypłynie w pierwszy rejs do Kanady z kompletem 770 pasażerów. (PAP)

Od 11 bm. w Poznaniu

Ogólnopolska wystawa projektowania mebli

Na 25-lecie Polski Ludowej Zarząd Główny ZPAP organizuje cykl 6 wystaw obrazujących rozwój polskiej sztuki użytkowej. Cykl tych ekspozycji zainauguruje 11 bm. w Poznaniu w hali XXII MTP ogólnopolska wystawa poświęcona projektowaniu mebli. Wystawa dokumentująca dorobek polskiego wystawiennictwa od będzie się w Warszawie, szkła i ceramiki we Wrocławiu, tkalniny w Łodzi, wnętrza użytkowe w Gdańsku, formy przemysłowe w Lublinie. Na wystawę poznańską złoży się około 200 prac 45 plastyków — projektantów. Środowisko poznańskie poza warszawskim będzie najliczniej reprezentowane. Tutaj właśnie działa przecież Centralny Ośrodek Rozwoju Meblarstwa, projektowaniu mebli poświęca się w Poznaniu wielu plastyków, problematyka ta bogato reprezentowana też jest w programie dydaktycznym poznańskiego uczelni plastycznej.

Jak nas informują komisarze tej wystawy artyści plastycy: Rajmund Hałas i Czesław Kowalski wystawa będzie mieć charakter autorski tzn. każdy z jej uczestników prezentować będzie własne modele mebli. Większość prac w zasadzie przeznaczona jest do produkcji wielkoseryjnej. Znajdą się jednak na ekspozycji także meble unikalne i nowe projekty nie realizowane jeszcze przemysłowo.

Celem tej wystawy jest pokazanie dorobku polskich plastyków — projektantów mebli mieszkalnych oraz zainteresowanie przemysłu i handlu nowymi propozycjami projektantów. W trakcie wystawy odbędzie się w Poznaniu sesja wyjazdowa Sekcji Krytyki i Upowszechniania Plastyki Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich poświęcona m. in. sprawom oceny dorobku polskich plastyków w dziedzinie meblarstwa. (ob)

Kto zna zbrodniczą działalność P. Malickiego?

Decyzją Prokuratury Wojewódzkiej w Szczecinie aresztowany został Piotr Malicki, oskarżony o to, że w czasie od czerwca 1941 roku do czerwca 1942 r., jako założyciel i komendant posterunku ukraińskiej policji w Parchacu, k. Sokala współpracując z okupantem hitlerowskim brał udział w masowych egzekucjach i zabójstwach osób cywilnych.

W ujęciu Malickiego pomogli b. mieszkańcy Parchacza, którzy rozpoznał go i zameldowali o tym organom ścigania. Jednocześnie zgłosili się naoczni świadkowie tragedii, które rozegrały się w tej wsi i jej okolicach od czerwca 1941 do czerwca 1942 r. Zeznało tak- że 30 świadków, którzy bezpośrednio doznali krzywd z rąk Malickiego zwanego w Parchacu „Czarnym diabłem”. Osoby, które znały Malickiego i jego zbrodniczą działalność w latach 1941—1942 proszone są o skontaktowanie się z Prokuraturą Wojewódzką w Szczecinie — ul. Stoisława 6, pokój 221 lub telefonicznie 360-47. (PAP)

Film o wydarzeniach na rzece Ussuri

Na podstawie materiałów zebranych przez radzieckich operatorów filmowych, realizowano film o wydarzeniach na rzece Ussuri.

Film rozpoczynają sceny świadczące, że maoiści dążą do przekształcenia całych Chin w obóz wojskowy.

Widzowie obserwują, jak ogłupienie przez propagandę maoistowską rozszała tłumy hunwejbiniów otaczają ambasadę radziecką w Pekinie. Film pokazuje m. in. poprzebie- ranych żołnierzy maoistów skich z żelaznymi pretami i czerwonymi książeczkami w rękach napastujących radzieckich strażników. (PAP)

Alarm lawinowy w Karkonoszach

W Karkonoszach w ciągu ostatnich kilku dni prawie bez przerwy pada śnieg, a we wtorek rozszalała się potężna wichura. Szybkość wiatru dochodziła do 35 m na sekundę. Z powodu wichury i śnieżnej zamieci nie kursowały wyciągi krzesełkowe w Karpaczu i Szklarskiej Porębie.

Sudecka grupa Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Jeleniej Górze ogłosiła alarm lawinowy w całym pasmie Karkonoszy od Karpacza aż po Szklarską Porębę. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

PODSTAWY NOWOCZESNOŚCI

Człowiek zawsze zwracał się w stronę przyszłości, zawsze chciał wiedzieć jak najwięcej, co będzie jutro, co pojutrze. Wiedza o przyszłości stanowiła i stanowi o motywach postępowania człowieka. My, Polacy, pod tym względem nie mamy sobie wiele do wyrzucenia, przeciwnie, polskie dążenie do poznania przyszłości wyraża się realnym wkładem do światowej cywilizacji.

Świadomi bilansu ćwierćwiecza, świadomi naszej pozycji wśród innych narodów, tym bardziej interesujemy się polską perspektywą.

Jaka będzie ta polska perspektywa?

Jakie miejsce zajmiemy wśród narodów świata?

Jaki będzie polski wkład do cywilizacji, jak będziemy żyć, co będzie nas cieszyć, a co będzie nam spędzać sen z powiek? (itd, itd, itd...)

NOWA FAZA INDUSTRIALIZACJI

Polska, kraj w środku Europy, zajmuje co prawda pod względem obszaru 61 miejsce na świecie, ale już pod względem ludności weszła na 19 pozycję, a pod względem produkcji na 10-11. Rok 1945 dał początek polskiej rewolucji socjalistycznej, której częścią była rewolucja przemysłowa. Obecnie panuje raczej zgoda, że rok 1970 (z małymi wyjątkami rok 1975) zamknie pierwszą fazę socjalistycznej rewolucji przemysłowej, że właśnie rok 1970 (kończący rok bieżącej pięćdziesiątki) otwiera drugą fazę socjalistycznej rewolucji przemysłowej. Bilans ćwierćwiecza zamyka Polska ogromną bazą przemysłową — wytwórczą, otwarciem wielu nowych źródeł surowców (węgiel, siarka, rudy żelaza, miedź, cynk, gaz ziemny, nafta), zrównaniem Polski A i Polski B oraz mocnym opanowaniem całej linii wybrzeża umożliwiającej z czasem eksploatację zasobów morskich.

IV Zjazd ogłaszając lata 1966-70 „pięćdziesiątką nowoczesności” zapowiadał właśnie stopniowe wchodzenie Polski w drugą fazę, co V Zjazd określił jako zadanie podstawowe na najbliższe lata. Tym samym, uwzględniając nasz obecny potencjał, Polska otwiera nowy rozdział socjalistycznej rewolucji przemysłowej, rozdział, który ma nas wprowadzić do rodziny krajów nadążających za tendencjami świata współczesnego. Ścisłej mówiąc, druga faza rozwoju przemysłowego zamyka się w tym, co Zachód ujmie sloganem reklamowym — „we deal in quality, not quantity” — czyli „zajmujemy się

jakością, a nie ilością”. Z tego punktu widzenia ważna jest właśnie decyzja V Zjazdu polecająca zwiększenie nakładów na naukę, na prace badawcze, na prace rozwojowe, do wysokości około 2,5 proc. całego dochodu narodowego w roku 1975. Znany ekonomista A. Karpiński wyraża opinię, że „oparcie rozwoju na przyspieszonym rozwoju nauki i techniki stanowi priorytetowe zadanie tego pięćdziesięciolecia” — i na stopniowo dodaje: „Rozwiązanie tego problemu jest bowiem warunkiem sprostania przez naszą gospodarkę wymaganiom stawianym przez rewolucję naukowo-techniczną dokonującą się we współczesnej nam epoce”.

Najdobitniej te zadania wyrażone są w Uchwale V Zjazdu, która opowiada się za przyznaniem pierwszeństwa — a) unowocześnieniu produkcji i metod wytwarzania, b) kompleksowemu wykorzystaniu bogactw naturalnych kraju, c) właściwemu zagospodarowaniu poszczególnych rejonów. Nie ulega już zatem żadnej wątpliwości, że zapoczątkowana „pięćdziesiątką nowoczesności” druga faza socjalistycznej industrializacji przeniesie ciężar zadań do instytucji naukowych, do zakładów biurowo konstrukcyjnych, technologicznych i do prototypowni, że w oparciu o ten potencjał badań powstaną warunki dla rozwoju rzeczywistej bazy nowoczesności. Nie trzeba być prorokiem, a tym bardziej uznanym futurologiem, by przewidzieć, że dopiero szerokie wprowadzenie nauki, zwłaszcza badań rozwojowych, umożliwi przemysłowi korzystanie z dobrodziejstw automatyzacji, tej królowej współczesnej techniki.

Prof. dr Jerzy Bukowski w rozważaniach swych nad „nową techniką”, w przypadku wielu krajów „nową” już obecnie, pisze, że „mechanizacja i automatyzacja, rozwój techniki jądrowej, produkcja materiałów syntetycznych, w tym, być może, stopniowe wstawianie surowców naturalnych — kopalnych — produktów syntezy chemicznej, przyniosą najwięcej zmian, zaangażują największe wysiłki w nadchodzących dziesięcioleciach”. Tym zagadnieniem partrunuje dziś każda myśl badawcza — dalej — z konsekwencji procesu automatyzacji wyciąga się wielokrotnie wnioski techniczne i oczywiście społeczne.

AUTOMAT NA MIEJSCU CZŁOWIEKA

Polska, której przyjdzie się zmierzyć również ze skutkami automatyzacji, znajduje się w dość szczęśliwej sytuacji. Acz

kolwiek druga faza socjalistycznej industrializacji polegać będzie na wprowadzaniu w życie automatyzacji, to jednak należy się spodziewać, że będzie to proces raczej rozłożony w czasie, a przede wszystkim nie będzie to proces żywiołowy. Po pierwsze — dlatego, że Polska nie podlega bodźcom w typie programu kosmicznego czy też programu budowy rakiet. Po drugie zaś — polska wersja programowania przyszłości dysponuje socjalistycznym systemem planowania. Te dwa względy, a głównie ten drugi, stwarza warunki dla podejmowania przemysłowych, uzasadnionych ekonomicznie decyzji.

Gdzie zatem Polska, mając uzasadnione ambicje zajęcia ważnego miejsca na kontynencie, będzie szukać swojej szansy?

Lista zadań na przyszłość wykracza właściwie poza ramy tego artykułu, zwłaszcza, że nie tylko podziwiamy ludzi w Kosmosie, ale również współuczestniczymy w programie naukowym znanym pod kryptonimem Interkosmos. Na pewno przed rokiem 2000 nie będziemy się angażować w lądowanie na Księżycu, ale też nie powiedziane, że chemia, będąca dziś także królową nauk, nie umożliwi nam wejścia na rynek światowy szeroką drogą z syntetycznymi tworzywami. Tego rodzaju program uzasadniony jest właśnie potężną bazą surowców oraz intensywnym programem rozbudowy kombinatów chemicznych. A ponieważ świat staje przed opanowaniem gospodarczo produkcji białek syntetycznych dla celów spożycia, przeto Polska będzie miała realne podstawy właszenia swoich „trzech groszy”. Przypuszczalnie nie znajdziemy się w szeregu tych, którzy podejmą trud górniczej eksploatacji dna morza, a to z uwagi na ryzyko takiego przedsięwzięcia oraz z uwagi na nasze ziemskie obfite złoża bogactw naturalnych.

W sumie, druga faza socjalistycznej industrializacji nie ma na celu pogoni za fascynującymi przedsięwzięciami, po nieważ w swym decydującym natarciu przewiduje maksymalne, przy użyciu nowoczesnych metod i przy zastosowaniu równie nowoczesnych technologii, wykorzystanie tego pożądanego potencjału, jaki w trudzie i nie baczac na wyrzecznie stworzyliśmy w ciągu ćwierćwiecza.

Ten trud ma teraz dawać nowoczesny, na światowym standardzie owoc.

JERZY KOCHAŃSKI
JACEK KOZMIN

bicie czasów, w których żył Jokał. Tutaj opowiada o magnacie spędzającym czas na hulankach w otoczeniu tancerek, kokot i aferyzistów, którym przeciwstawia bohaterów reprezentujących postępową orientację.

„Zoltan Karpathy” — dalszy ciąg „Węgierskiego magnata”. W sumie jedno z największych przedsięwzięć węgierskiej kinematografii.

ANGLIA

„Elza z afrykańskiego buszu”. Reż. James Hill. Barwny, szeroko ekranowy film przygodowy będący transpozycją historii autentycznej, metodą powtórzenia przebiegu wydarzeń sprzed kilku lat wcześniej. W tym sensie jest to unikat różniący się od tradycyjnych filmów przygodowych na temat zwierząt (np. od filmów Disneyowskich). Historia oswojonej lwy Elzy, która przez parę lat żyła z rodziną Adamsonów w Kenii została opisana w dwóch książkach i znana jest także polskiemu czytelnikowi. Teraz to samo na filmie.

„Czekając na życie”. Reż. Kenneth Loach. Dramat obyczajowy o dziewczynie z nizin społecznych, żyjącej w przestępczym środowisku. Miatając się między mężem, a kochankiem — zawodowymi złodziejami dziewczyna zachowuje lepsze uczucia poprzez miłość do swego synka, którego posiadanie pozwala jej uświadomić sobie gdzie tkwi sens jej życia.

„Nauczyciel z przedmieścia”. Reż. James Clavell. Historia młodego Murzyna — nauczyciela, który zostaje wychowawcą zdeprawo



Ewa Szalańska: „... Miernikiem przydatności są umiejętności a nie płeć...”
Fot. — K. Przychodźki

Termin naszej rozmowy co rusz odkładaliśmy na później. Nie cierpię zwłoki sprawy odwoływały naszą rozmowę. Teraz, w czasie rozmowy nie milknie telefon, a pracownicy składają na biurku pani sekretarza pisma, które trzeba zaraz przejrzeć i zaopiniować. Pani Ewa Szalańska pełni bowiem od lipca ub. roku funkcję sekretarza Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu.

— Zajmuje pani odpowiedzialne stanowisko, wymagające dużego zaangażowania i nie liczenia godzin pracy. Jak pani czuje się w roli sekretarza?

— Najtrudniejsze były pierwsze tygodnie, choć problematyka pracy w radach narodowych nie była mi obca. Poprzednio też pracowałam w radzie narodowej, ale powiat ma swoją specyfikę. Czytanie sprawozdań, nawet najbardziej do kłódnym, nie zastąpi własnych spostrzeżeń i rozmów z ludźmi. Jeździłam do gromad i wsi po

NASZE ROZMOWY

Tam, gdzie kobiety stanowią większość

4 dni w tygodniu. Wracałam zmęczona, zeszyt notatek pełen, i coraz więcej było w nich spraw podkreślonych na czerwono, co znaczyło, że nie wolno ich odkładać na później. Kredytu zaufania, którym mnie obdarzono nie mogłam stracić. To był cały mój kapitał, a przy tym, wie pani, w czasie jednej z terenowych wizyt stary gospodarz popatrzył na mnie krytycznie a potem machnąwszy desperacko ręką stwierdził autorytatywnie, że „baba i tak niewiele zrobi, nie ma to jak chłop w urzędzie”.

Temu przekonaniu mężczyźni dają wyraz niejednokrotnie. Twierdzą, że kobiety nie powinny zajmować kierowniczych stanowisk, że się do tego po prostu nie nadają. Przeszka dziają nam dom, dzieci no i mąż.

Na szczęście to opinia niechętnych. Miernikiem przydatności są umiejętności a nie płeć. W naszym Prezydium większość stanowią kobiety. Na kierowniczych stanowiskach jest nas siedem.

Z kobietami pracuje się bardzo dobrze. Są dyscyplinowane, obowiązki i bardzo ambitne. To chyba nasza wspólna cecha. A to co w nas tak lubią mężczyźni, oczywiście na swój prywatny użytek — wytrwałość, odpowiedzialność i poświęcenie — bardzo się przydaje w pracy. Nawet wyśmiewana kobieca intuicja.

— Praca w radzie powiatowej zmusza do wyjazdów w teren?

— Muszę panią zapewnić, że nie ma z tym kłopotu. Wyjeżdżam do gromad i wsi po

dziają w godzinach pracy. Mniej przy tym narzekają niż nasi męscy rycerze XX wieku.

— Jak pani daje sobie radę z codziennymi obowiązkami?

— Praca sekretarza oprócz kierowania poszczególnymi działami prezydium polega też na współpracy z różnymi organizacjami i na pracy z komisjami rady. Komisji jest u nas 11. Każda z nich ma zebrane raz w miesiącu. Staram się być obecna na każdym. Inaczej nie będę miała pełnego rozeznania. Poza tym wiele spraw można wtedy natychmiast wyjaśnić i załatwić, unikając zbędnego biurokratyzowania. Przed nami — wybory do rad i Sejmiku. Zaczynają się sesje sprawozdawcze w radach gromadzkich i miejskich, często organizowane w niedzielę. Mój 8-letni syn najbardziej nie lubi tych niedzielnych wyjazdów.

— Czego więc życzy pani samej sobie?

— Chciałabym aby kobiety stanowiły większy procent rad niż dotąd, by udało się nam zrealizować wszystkie zamierzenia i żeby ten gospodarz, antyfeminista przekonał się, że baba w urzędzie to żadne zło. I żeby było nam łatwiej żyć na co dzień. Za swój sukces będę uważała, jeżeli ci wszyscy, którzy mnie wybierali nie będą żalowali, że sekretarzem prezydium nie jest mężczyzna.

Rozmawiała:

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Danii dzień powszedni (7)

Chmurne niebo

KORRESPONDENCJA WŁASNA

Grundtowa reforma feudalnego rolnictwa duńskiego została zapoczątkowana w połowie XVIII wieku, a wraz z nią wprowadzono obowiązek powszechnego nauczania.

Nadal też rolnikom stawia się wysokie wymagania fachowe. Bez „zielonej książeczki”, dyplomu kwalifikowanego rolnika, nikt nie może prowadzić samodzielnego gospodarstwa. A droga do tej książeczki nie jest prosta. Trzeba mieć co najmniej 3 lata praktyki u obcego farmera, w tym jeden rok praktyki hodowlanej. Jednocześnie kandydat na gospodarza musi uczestniczyć w 280 go

dzinach szkolenia rolniczego. Zwykle na tym się nie kończy. Młody człowiek uczęszcza jeszcze do 6- czy 9-miesięcznej lub rocznej szkoły rolniczej, a potem idzie do wojska. Tu znowu, w niektórych garnizonach pobiera rolnicze nauki, włączone do zajęć wojskowych.

Co dalej? Gdy wraca po służbie, kieruje się do pracy w charakterze robotnika kwalifikowanego u ojca lub w sąsiednim gospodarstwie. Może też zapisać się na wyższą szkołę rolniczą. Bez matury. Takie świadectwo jest zbędne, o ile zda egzamin i wykaże się wspomnianą praktyką. Maturzysta wstępuje na wyższe studia rolnicze bez egzaminu.

Oczywiście, podałem tu tryb bardzo uproszczony. Obok tego istnieją jeszcze setki szkół i kursów, z których rolnik może korzystać, choć nie ma — formalnie rzecz biorąc — obowiązku szkolenia, jest konieczność ekonomiczna utrzymania się w kursie nowoczesnego rolnictwa.

W takim też kierunku kształci tamtejsza Królewska Szkoła Rolnictwa i Weterynarii w Kopenhadze (jedyna w Danii). Bezpłatna, wspomagana stypendiami nauka trwa 3 lata i 8 miesięcy. Corocznie kończy ją około 100 absolwentów, którzy kierowani są jako konsultanci do związków producentów i spółdzielni, ewentualnie instytucji naukowych. Są to zwykle dobrzy fachowcy, o praktycznych umiejętnościach pracy z rolnikami na polu i w zagrodzie. Nim jednakże otrzymają nominację na etatowego doradcę, muszą przez parę lat pełnić funkcję asystenta i wykazać się znajomością zawodu. Bez tego „przewodu dowodowego” rolnicy nie zaakceptują go na stanowisko swego konsultanta.

Na tym kończę cykl notatek o powszednim życiu Duńczyków, ale nim postawię kropkę, muszę wrócić do paru spraw natury ogólnej. Nurtuje mnie bowiem kilka pytań, które chyba są również pytaniami aktualnymi na Jutlandzie. Czy Dania upora się ze swymi kłopotami gospodarczymi? Czy zdoła ona wyjść zwycięsko z

bezwzględnej walki konkurencyjnej na zachodnich rynkach, w sytuacji powtarzających się recesji i krachu walutowego? Podobne kłopoty na tle kryzysu agrarnego ma przecież wiele krajów, a także jej partner z EFTA — Austria, obciążona ciężarem przestarzałej struktury rolnictwa i przemysłu.

Czy dzielni ale mały naród Duńczyków, przychylny pokojowej pracy i koegzystencji narodów milijonów pokój zdoła oprzeć się procesom militarystyki i wciągnięciu do niebezpiecznych gier politycznych montowanych przez NRF, USA, W. Brytanię? Czy Komunistycznej Partii Danii uda się zmobilizować wszystkie siły lewicowe, by wspólnym wysiłkiem skłonić burżuazyjny rząd do wyprowadzenia Danii z NATO? Jak to powiedziano w deklaracji programowej XXIII Zjazdu KPD — celem polityki tego kraju powinno być ogłoszenie Danii państwem neutralnym, stanowiącym zagrożenie dla wielkiej mocarstwa strefy bezaatomowej.

Spokojną, pozornie wolną od większych konfliktów społeczeństw i politycznych Danię nurtują te same problemy, co i cały kapitalistyczny świat (tylko że ściśnięte dzięki zasobności kraju i względnie wyrównanemu standardowi życia wielu różnych warstw społecznych). Będąc częścią tego świata, Dania nie uniknie więc bunta tych, którzy w starych formach kierowania państwem i dzielenia dochodu narodowego dostrzegają czynniki hamowania postępu społecznego. Przecież i do Danii odnosi się stwierdzenie, które zacytuje za Trybuną Ludu (z 20. 3. ubm.): „... potężna fala walk klasowych na Zachodzie wykazała dobitnie, wbrew różnorodnym rewizjonistycznym mitom, że klasa robotnicza bynajmniej nie „przystosowała się” do kapitalizmu i jest nadal podstawową i kierowniczą siłą skupiającą wokół siebie do walki z nim miliony pracowników umysłowych. Taka jest prawda”.

ZBIGNIEW MIKA

KWIETNIOWE NOWOŚCI EKRANU

POLSKA

„Ruchome piaski”. Reż. Władysław Slesicki. Znany polski dokumentalista (m. in. autor „Rozdźwięku człowieczeństwa”) debiutuje w filmie fabularnym liryczną opowieścią o wakacyjnej przygodzie ojca z 12-letnim synem biwakującym gdzieś nad jeziorem. W bez troski nastrojów wkracza niespodziewanie dziewczyna...

ZWIĄZEK RADZIECKI

„Szósty lipca”. Reż. Julij Karasik. Rekonstrukcja wydarzeń historycznych z 6 i 7 lipca 1918 r., związanych z przygotowaniami, wybuchem i likwidacją zamachu partii lewicowych eserów na władzę radziecką. Nagroda specjalna jury międzynarodowych organizacji autorów filmowych za żywą i dramatyczną realizację na festiwalu w Karlowych Warach w 1968 r.

Manewry „Dniepr”. Reż. Władimir Bojkow i Boris Nieblycki. Barwny, długometrażowy reportaż z wielkich manewrów Armii Radzieckiej, które odbyły się jesienią 1967 r. na Białorusi i Ukrainie.

„Żelazny potok”. Reż. Jefim Dżigan. Barwna, szerokoekranowa epopeja heroiczna o ludziach armii tamtańskiej, którzy przetrzedli w bojach z Denikinem, okrażeni, w straszliwych warunkach przedzierali się w 1918 r. brzegiem

Morza Czarnego do Tuapse, a stamtąd w góry, by po wielu dniach wyczerpującego marszu połączyć się z głównymi siłami Armii Czerwonej. Czerwonoarmiejsi armii tamtańskiej dowodził były parobek Kozuch wybrany przez towarzyszy na dowódcę. Pierwotny literacki film — powieść Serafimowicza „Żelazny potok” — miała w Polsce 7 wydań.

NRD

„Heroína”. Reż. H. Thiel i H. E. Brandt. Kryminalny film, którego bohaterką jest właśnie heroína — znany narkotyk, jeden z najbardziej niebezpiecznych. Afera rozgrywa się między Berlinem a jugosłowiańskim wybrzeżem Adriatyku; gdzie działa międzynarodowy gang przemytników narkotyków.

WĘGRY

„Węgierski magnat”. Reż. Zoltan Varkonyi. Barwny, szerokoekranowy film kostiumowy będący ekranizacją powieści Mer Jokaia, które go można by uznać za węgierskiego Kraszewskiego (żył w XIX w., był niebawem płodny, napisał 200 powieści o tematyce jemu współczesnej oraz historycznej). Jego świat przesycony ludźmi namiętnościami, pełen osobliwych zdarzeń losu stanowi wierne od-

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB.
3 IV 1969 Nr 79 (7814)

Szamotulskie osiągnięcia i zadania

Festiwal 25-lecia na półmetku

W POZNANIU
POLSKI i NOWY — nieczynny; OPERA — nieczynny; OPE-RETKA — nieczynny; MARCINEK — g. 17 „Noc cudów”.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

GNIEZNO Polonia: „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin”; KOSCIAN: „Testament gangstera”; LESZNO: „Ostatni watażka”; ŚRODA: „Pociąg pod specjalnym nadzorem”; POLONA: „Pollyanna”; SZAMOTULY: „Dzień, w którym wypłynęła ryba”; WĄGROWIEC: „Kaj”; „Jo-jo”; WRZESNIA: „Pamiętnik pani doktor”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Jerozolima”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-18.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-15.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — nieczynny.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Gólcach — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

Galeria „Od Nowa” (Wielka 8) — Malarstwo Pawła Kromholza — g. 17-22.
BWA „Arsenal” (Stary Rynek) — Wystawa malarstwa Marka Sapetto i Wiesława Szamborskiego — g. 10-18.
Muzeum Narodowe — Malarstwo Aleksandra Kobzdej — g. 9-15 (do 20. IV.).
Muzeum Archeologiczne — „Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego” — g. 9-15.
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Teatr w Poznaniu w Polsce Ludowej” — g. 10-18 (do 25. IV.).
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa fotografii krajoznawczej — ofiarowana Szkole Podstawowej im. Fr. Witaszki — g. 10-19.
Pałac Kultury — „Wystawa malarstwa ZPAP Poznań” — g. 11-18 (do 8. IV.).
Klub MPK (Ratajczaka 39) — „Wychowanie estetyczne w przed szkołach Starego Miasta” — g. 10-20.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m. UKF 66.62 MHz (do 6.17); 6.10 Public. międzynarodowa; 8.15 Piosenka 25-lecia; 8.20 Melodie na dzień dobry; 8.44 „Bezpieczeństwo na drodze zależy od nas samych”; 8.54 Hasło na dziś; 9.00 Mel. rozrywkowe; 9.20 Koncert poranny; 10.05 „Stolica” — fragm. 10 (ostatni) pow. P. Goja; wycieczki; 10.25 H. Swolicki; Piesni do słów J. Stowackiego; 10.50 „Siła czy sojusznik” — cykl: „Elektronika i wiek XX”; 11.00 Melodie rozrywkowe; 11.34 Divertimenta w wyk. Ork. PR i TV w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 „Koncert z polonezem”; 13.00 Z życia ZSR; 13.20 Chórne pieśni kompozytorów węgierskich; 13.40 „Wiecie, lepiej, taniej”; 14.00 Wiersze A. Duńskiego; 14.10 Utwory organowe Cesara Francka; 14.30 Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 18.25 Melodie świata; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Z księgarskiej łapy”; 19.30 Kwadrans muzyczny K. Stromengera; 19.45 B. Bartok — Suita z wybranych utworów; 20.25 Piosenki znanego i sławnego; 21.00 „Młoda Polska” — aud. dokum. mentalna; 21.30 „Parnasik”; 22.00 „Kronika z opery”; 22.30 „Wspomnienia”; 23.00 „Przegląd i Piosenki”; 23.20 „Przy- srochnym świetle księżycu” — koncert rozrywkowy z udziałem solistów; 0.10-3 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 13, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m. UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 „Nie ma maginesu”; 9.00 J. S. Bach, V. Sonata z 4. m. na skrzypcach i klawesynie; 9.20 Polskie tańce ludowe w wykonaniu Zespołu Ludowego PR w Warszawie; 9.35 Kielecka Kronika Kulturalna; 9.50 Konc. rozrywkowy; 10.20 „Piskorki” — fragm. opow.; 10.40 Fr. Liszt: „Faust” — Symfonia w 3 obrazach wg Goethego; 13.05 Czeskie gospodarki; 13.20 Reportaż z IX Poznańskiej Wiosny Muzycznej; 13.40 „Dzień dzisiejszy”; „Sen” — opow. z tomu: „Dziwaczyna z łalką”; 14.05 Polskie melodie ludowe; 14.25 Graja Ork. Tommy Garreta oraz Zespół „Tijana Brass”; Herb Alpert; 14.45 „Piekna szafeta”; 15.00 Muzyka polska; 17.15 Aud. ekonomiczne; 17.25 Piosenki i melodie estrady; 17.55 Radiopress; 18.05 „Czy „Tramny” mają szansę zabłysnąć tak jak „No to co”; 18.20 „Widok na” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.05 Przegląd wydarzeń — „Echo dnia”; 19.17 Gra Sendera Smyczko; 19.30 Bolesław Jan; 19.30 Teatr PR: „Rozrywka detektywa” — słuchowisko; 22.30 Język rosyjski; 22.45 „Kroki we mgłę” — „Opo-

Gdy zapytać mieszkańca Szamotuł lub powiatu szamotulskiego: co się tam zmieniło w ostatnich paru latach, odpowie — że na pierwszy rzut oka — mało. Po głębszym namyśle uzupełni od powiedź, wymieniając sporo osiągnięć w najróżniejszych dziedzinach życia. Doda też, że do zrobienia jest jeszcze bardzo dużo, bo choć, na przykład mają Szamotul znakomitą restaurację RATUSZOWA, to obecny Dom Kultury przedstawia widok raczej żałosny.

Drugi nurt

Obok tych dostrzegalnych dla każdego obywatela osiągnięć w szamotulskim powiecie, jest jeszcze drugi nurt, na co dzień niezauważalny, mimo że doniosły. On to zresztą stanowi punkt wyjścia do wszelkich poczyną. Mamy tu na myśli wytworzenie, a więc to co tworzy nowe, z czego narasta dochód narodowy, majątność obywateli. I tu, trzeba powiedzieć, ma czym Szamotulskie się szczycić.

Przede wszystkim, w ciągu minionych trzech lat 5-letki doszło w powiecie do dalszych przeobrażeń struktury przemysłu: kiedyś zdecydowanie dominująca produkcja artykułów spożywczych ustąpiła znowu nieco miejsca wyrobom konsumpcyjnym pochodzenia przemysłowego oraz maszynom i urządzeniom, stanowiącym dzisiaj już ponad 38 proc. całej produkcji. Powiat powoli ale nieustannie zamienia się w przemysłowo-rolniczy.

Pożar stodoły w Rogoźnie

Jak się dowiadujemy z Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej, czterech ochotników Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rogoźnie Włp mianowicie: Jan Podolski lat 16, Marek Kamiński lat 16, Roman Blocha lat 16 oraz Ryszard Szymkowiak lat 17 zorganizowani w dniu 1 kwietnia 1969 r. w drewnianej stodołę należącej do ob. Edmunda Jarmolińskiego „przyjeździe”. Po „imprezie” zakrapianej winem opuścili stodołę zostawiając wewnątrz niedopalki papierosów.

Od niedopalka zapaliła się stodoła, a następnie w ciągu kilku minut stanęła w płomieniach cała stodoła.

Jedynie dzięki sprawniej akcji gaszącej jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z Rogoźna i Ochotników nie dopuszczono do rozprzestrzenienia się pożaru na sąsiednie budynki. Niestety, stodoła wraz z zawartością nie dało się uratować. Spłonęła całkowicie. Straty sięgają około 30 tys. zł.

W stosunku do sprawców pożaru prokuratura powiatowa wszczęła postępowanie dowodowe. (na)

Kórnik zmalat

Dla wsi co wiejskie

Podczas ostatniej marcowej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Kórniku, rozpatrywano m. in. projekt uchwały o wyłączeniu niektórych zwartych gruntów ornych z granic terytorialnych miasta. Akcja ta ma charakter ogólnokrajowy i jest wynikiem Zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa, Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Gospodarki Komunalnej o wyłączeniu niektórych zwartych gruntów ornych spod administracji małych miast na rzecz gromadzkich rad narodowych.

Chodzi o lepsze wykorzystanie

Złożyło się na to kilka czynników, a przede wszystkim rozwój budowa licznych zakładów. Zwiększenie potencjału wytwórczego Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego pozwoliło na rozszerzenie produkcji o dalsze 26 mln. zł, a w Wronkowskiej Fabryce Wyrobów Blaszanych o 31 mln. zł. Modernizacja Zakładów Przemysłu Ziarnianego we Wronkach, Cukrowni w Szamotulach, Zakładów Obornicznych Fabryk Mebli — w Szamotulach i Wronkach wysunęły powiat na czołowe miejsce w województwie, gdy chodzi o produkcję maszyn i wyrobów przemysłowych na eksport.

Efekty ekonomiczne

Wraz z rozwojem gospodarki rosła jej efektywność. Wypożyczenie zakładów w nowoczesniejsze maszyny, wprowadzenie nowych procesów technologicznych — przyczyniły się do poprawy wydajności pracy w przemyśle. Oblicza się np., że w wyniku tego, ubiegłoroczna produkcja przemysłowa powiatu wzrosła o około 40 mln. zł. Lepsza jest też rytmiczność pracy i akumulacja. W latach 1966/68 przybyło 1.130 stanowisk roboczych, z których znaczną część można było zaoferować kobietom. W rezultacie, tylko w nielicznych miejscowościach (jak Pniewy, Ostrołęka i Obrzycko) istnieją jeszcze pewne rezerwy żeńskich rąk do pracy.

Rzecz jasna, że nie pozostało to bez wpływu na dochody ludności. Wzrosły one z tytułu wynagrodzeń w roku 1967 o 13,2 proc., a w 1968 o dalsze 5,5 proc. Średnia płaca (nominalna netto) na jednego zatrudnionego w przemyśle powiatu szamotulskiego kształtuje się od 2.150 do 2.250 zł. Nie wliczono tu wypłat z tytułu podziału funduszy zakładowego, czystej nadwyżki w spółdzielniach, premii eksportowych, zasiłków rodzinnych itp.

Istotne niedomagania

Na tle tych pozytywnych zjawisk dostrzega się jednak pewne niedomagania. Należą do nich przede wszystkim niedostateczny jeszcze wzrost wydajności pracy oraz zbyt wolna poprawa jakości produkcji. Notuje się też tendencję do nadmiernego wzrostu inwestycji przy jednoczesnym niedostatecznym wykorzystaniu istniejących rezerw produkcyjnych. Nadto słabą stroną szamotulskiej gospodarki jest wydłużanie realizacji inwestycji.

nie ziemi poprzez poprawę kultury rolnej, pełniejsze włączenie się rolników „miejskich” w szeroki nurt przemian i zagadnień rolniczych jakimi żyje wieś.

Zgodnie z podjętą uchwałą ponad 1074 ha gruntów ornych zostanie wyłączonych z granic miasta. Z tej racji zmniejsza się wpływ do kasy miejskiej z tytułu podatku gruntowego i funduszu gromadzkiego o 875 000 zł.

Podobnie jak Kórnik, Książ traci — 1 228 ha, a Dolsk 887 ha. (sm)

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9 — Telefe: — „Towarzysztwo Zagadkowe Poranne”; 9.20-10.35 — „Timur i jego drużyna” — fab. film radz.; 15.30 — Połącznik TV — Fizyka I rok — tematy: „Tarcie” oraz „Własność sprężyste ciała”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Telefe: „Towarzysztwo Zagadkowe Wieczorne” film z serii „Ivanhoe”; „Tu Orion wzywam Andromedę”; 18 — Kronika Tygodnia; 18.20 — „Próby” — miesięcznik konsumenta; 18.45 — Wrocławski Barok — program z cyklu: „Muzyka i architektura”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Ojciec archeologii polskiej i historii sztuki” z cyklu: „Wielcy znani i nieznani”; 20.45 — „Fajzywa Izabella” — fab. film. weł.; 22.10 — Magazyn Medyczny; 22.40 — Dziennik; 23.05 — Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

PIĄTEK: 9 Telefe: — „Towarzysztwo Zagadkowe Poranne”; 9.20-10.45 — „Samotny biały żagiel” — fab. film radz.; 11-12 — Z cyklu: „Arcydzieło” — Koncert Orkiestry Filharmonii Lipskiej.

liczne fakty przekraczania kosztów budowy i nieosiągnięcie w terminie pełnej zdolności produkcyjnej obiektów oddawanych do eksploatacji.

Aktyw gospodarczy Szamotuł oraz tamtejsza instancja partyjna zdają sobie z tego w pełni sprawę i stąd to, problem rozwoju przemysłu powiatu znalazły należyte miejsce w programie działania uchwalonym na niedawnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR.

Powiedziano tam m. in., że trzeba przyspieszyć rekonstrukcję i modernizację szeregu zakładów przemysłowych, a w szczególności doprowadzić do poprawy organizacji produkcji, usprawnienia kooperacji i podwyższenia współczynnika zmianowości pracy. Z uwagi na niedobór sił roboczych trzeba energiczniej zabrać się za automatyzację i mechanizację pewnych procesów produkcyjnych oraz rozwój zaplecza naukowo-technicznego.

Odnawienia w niektórych zakładach wymaga park maszynowy, którego stopień zużycia znacznie przekracza normy. Jednakże nim dojdzie do wymiany maszyn, więcej staranności trzeba dołożyć w remontach i konserwacji urządzeń produkcyjnych. Tymczasem, niektóre zakłady nie wykorzystują przeznaczonych na ten cel środków.

ZBIGNIEW MIKA

W tym roku przehówku nie będzie...



Taki obrazek w ubiegłym roku cieszył oczy spacerowiczów szamotulskiego parku. Szczególną uciechę miały dzieci, karmiąc pływającą blisko łabędzią rodzinę. W tym roku przehówku nie będzie. Samica samotnie odbywać będzie „rejsy” po jeziorze; jej towarzyszy zdechł bowiem przed paru tygodniami. Ta łabędzia śmierć obciąża trochę władze miejskie, które nie potrafią za gwarantować tym ptakom opieki w czasie długich zimowych dni. Łabędzie głodowały i marły. W poszukiwaniu pożywienia wędrowały nawet w pobliże siedzib ludzkich, do magazynów maszyn PZGS, którego pracownicy dokarmiali ptaki chlebem. Bardziej ufna łabędzica nie jedną noc spędziła w tej bazie, szukając schronienia przed zimem pod maszynami. Łabędź bał się ludzi i może dlatego przypłacił to życiem. Mamy nadzieję, że ojciec miasta wyciągnął z tego wnioski. Na przyszłą zimę trzeba będzie zadbać o stworzenie odpowiednich warunków przeżiwiania dla samicy i rozproszonych w okolicy niedorosłych jeszcze łabędzi (zd)

Fot. — M. Różański

IV Wielkopolski Festiwal Kulturalny ku czci 25-lecia Polski Ludowej osiągnął już w Lesznie półmetek.

Zainaugurował go „Dzień Folkloru” — impreza pomyślana jako przegląd ludowych tanecznych, kapel, śpiewaków i gawędziarzy, którzy przekazują kulturalne zdobycze swoich ojców młodsze pokoleniu mieszkańców wsi. Wykonawcy wspomnianych, folklorystycznych „pereł” ludowych zostali po raz pierwszy pokazani na scenie. Szczególną uwagę zwrócili na siebie pp. Wojciechowski — starzy tancerze ludowi z Budowca Górnego.

Wiele ciekawych propozycji dostarczył publiczności Rejonowy Przegląd Konkursu Piosenki Radzieckiej z udziałem reprezentantów powiatów: kościańskiego, rawickiego, wolsztyńskiego, gostyńskiego i leszczyńskiego. Ośmiu wykonawców jury wytypowało do udziału w Przeglądzie Wojewódzkim w Poznaniu.

Ze Słupcy

Przegląd zespołów szkolnych

W minioną niedzielę odbył się w Słupcy powiatowy przegląd szkolnych zespołów artystycznych. Wzięło w nim udział ponad 850 uczestników ze szkół średnich i podstawowych.

Uczniowie pokazali dobre przygotowanie i całą imprezę oceniono jako udaną. (tor)

Półmetek osiągnął również Ogólnopolski Festiwal Poetycki ku czci 25-lecia Polski Ludowej. Po turnieju powiatowym XV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego odbył się Powiatowy Przegląd Teatrów Poezji, w którym wzięły udział zespoły: Teatru Poezji „Kalina” z Krzycka Wielkiego, Teatru Poezji Technikum Ekonomicznego w Lesznie, Teatru Poezji „Quasimodo” przy miejscowym Domu Kultury oraz Teatr Jednego Aktora (również przy DK).

Publiczność miała okazję obejrzeć niespotykany dotychczas — na jednym tego typu przeglądzie — wachlarz tematów i niezwykle ciekawych utworów. Począwszy od zespołu, który zaprezentował „Temat — Berwiński”, w którym przypomniano publiczności wielkiego poetę i patriotę związanego z Leszmem — Ryszarda Berwińskiego, poprzez program poświęcony 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego — „Czas ojców — czas wnuków”, dalej program poświęcony pamięci bojowników o spokojne dni pod polskim niebem — „Memento” oraz poruszający ważną sprawę walki Stanisława Wyspiańskiego o stworzenie teatru narodowego — „Wizjoner” — a skończywszy na „Dziennikach gwiazdowych” Stanisława Lema — wszyscy uczestnicy zaprezentowali wysoki poziom wykonawstwa oraz wiele nowatorskich rozwiązań.

W ramach konkursu „Bliżej teatru” odbył się w Lesznie przegląd monodramów pt. „Mistrzowie sceny polskiej” w opracowaniu literackim Haliny Winowicz oraz scenografii i reżyserii Lecha Łuczaka. Tutaj autorzy i wykonawcy programu sięgnęli do bezpośredniego kontaktu z widzem (w warunkach klubowych), rezygnując ze sceny i jakichkolwiek dekoracji.

W związku z IV Wielkopolskim Festiwalem Kulturalnym odbyły się również w Lesznie przeglądy szkolnych zespołów artystycznych: chórów (w którym wyróżniły się zespoły ze Szkoły Podstawowej we Włoszakowicach i Szkoły Podstawowej nr 2 w Lesznie, zespołów tanecznych, muzycznych i wokalnych oraz zespołów małych form estradowych. (zj)

W średzkim I ceum rosną szeregi ZMS

W auli Liceum Ogólnokształcącego w Środzie odbyło się ostatnio przyjęcie 135 uczniów klas pierwszych do szkolnego koła ZMS. Obecnie liczy ono 245 członków, co stanowi 70 proc. uczniów szkoły.

Uroczystość rozpoczęła się ślubowaniem, a następnie nowym członkiem wręczono legitymację, krawaty i znaczki ZMS.

ZMS-owcy z Liceum przejawiają dużą aktywność. Co 2 tygodnie odbywa się szkolenie w Wieczorowej Szkole Aktywności, a raz w miesiącu we Wszechnicy Społeczno-Politycznej, skupiającej 250 uczniów. W okresie V Zjazdu przeprowadzali społecznie 800 roboczo-godzin, a na cześć 25-lecia Polski Ludowej 1 500 roboczo-godzin.

Ważną rolę w życiu ZMS-owców w Środzie odegrało Koło Młodych Regionalistów oraz Koło „Przyjaźni” utrzymujące korespondencję z kolegami w ZSR i krajach demokracji ludowej. (sz)

Kary dla pijanych

za naruszenie przepisów

Nadużywanie alkoholu stwarza groźbę nieszczęśliwych wypadków, toteż szlusznie kolegia karno-administracyjna rad narodowych stosują wobec pijanych, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu, dotkliwie kary. Ostatnio Kolegium KA przy Prezydium PRN we Wrześni wymierzyło karę grzywny w kwocie 1 000 zł. z ewentualną zamianą na 40 dni aresztu, Stanisławowi K. za to, że będąc w stanie nietrzeźwym jechał rowerem, w dodatku nie posiadającym przepisowego oświetlenia, a Henrykowi G. grzywnę 1 500 zł (z zamianą na 50 dni aresztu) za to, że pod wpływem alkoholu zakłócał porządek publiczny i spokój na ulicach Wrześni. (ks)

Ośrodki stażowe czekają na absolwentów SPR

Wojewódzka Komisja Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW w Poznaniu informuje, że zakłady rolne woj. poznańskiego przyjmują na wstępny staż pracy, organizowany w ramach OHP dla absolwentów szkół przysposobienia rolniczego. Staż trwa 9-12 miesięcy. Ośrodki stażowe są tylko żeńskie lub męskie.

Stażystom gwarantuje się dobre warunki socjalno-bytowe i kulturalno-programowe. Ponadto za bezpieczne są bezpłatne zakwaterowanie, obuwie i odzież ochronna, częściowo odpłatne wyżywienie, jeden raz w miesiącu zwrot kosztów podróży z tytułu odwiedzin rodziny.

Stażysta za swą pracę otrzymuje miesięcznie minimum 850 zł i premie uznaniową do 25 proc. Ponadto umożliwia mu się kontynuowanie nauki w 3-letnim zaocznym lub korespondencyjnym technikum rolniczym.

Zainteresowani absolwenci SPR mogą składać podania na adres: Wojewódzka Komisja OHP ZMS i ZMW, Poznań, plac Wolności 18. (na)